



Od chwili odejścia ze stanowiska prezydenta Wiktora Juszczenki i objęciu prezydentury przez Wiktora Janukowycza, zamrożone kontakty między ukraińskimi i rosyjskimi politykami uległy znaczącemu ociepleniu. Prezydenci i premierzy obu państw spotkali się (razem z poniedziałkową wizytą Władimira Putina w Kijowie) już po pięć razy.



Od chwili odejścia ze stanowiska prezydenta Wiktora Juszczenki i objęciu prezydentury przez Wiktora Janukowycza, zamrożone kontakty między ukraińskimi i rosyjskimi politykami uległy znaczącemu ociepleniu. Prezydenci i premierzy obu państw spotkali się (razem z poniedziałkową wizytą Władimira Putina w Kijowie) już po pięć razy.

Rosja gotowa jest zaproponować Ukrainie "obszerną współpracę" w jednej z wiodących dziedzin gospodarczych - oświadczył w poniedziałek 26 kwietnia br. szef rosyjskiego rządu Władimir Putin po przybyciu z roboczą wizytą do Kijowa. Eksperci przypuszczają tymczasem, że przygotowane przez Putina oferty pogłębienia współpracy gospodarczej mogą dotyczyć przemysłu lotniczego. Niektóre źródła przewidują, że może dojść do połączenia przemysłów lotniczych Rosji i Ukrainy.

Słowa te padły na początku rozmów z premierem Ukrainy Mykołą Azarowem. Rozpoczęły się one ok. godziny 21.30 czasu polskiego.

Jeszcze w poniedziałek premier Putin, który przyleciał z kilkugodzinnym opóźnieniem z Włoch, ma zamiar spotkać się z prezydentem Wiktorem Janukowyczem. Szef rządu rosyjskiego Putin przybył do Kijowa przed zaplanowaną na wtorek w Radzie Najwyższej (parlamencie) ratyfikacją nowej umowy o przedłużeniu na 25 do 30 lat dzierżawy ukraińskich baz stacjonującej na Krymie rosyjskiej Floty Czarnomorskiej. Koalicja rządowa na Ukrainie zapowiada, że problemów z ratyfikacją dokumentu nie będzie, opozycja z kolei deklaruje, że do tego nie dopuści i ma zamiar zwołać na wtorek w Kijowie protesty swoich zwolenników. Opozycja podkreśla, że ukraińska konstytucja nie pozwala na stacjonowanie w jej kraju obcych wojsk.

W ubiegłym tygodniu w Charkowie prezydent Janukowycz z prezydentem Rosji Dmitrijem Miedwiediewem postanowili, że rosyjska Flota Czarnomorska, zamiast do 2017 r., będzie mogła pozostać na Ukrainie nawet do 2047 r. Umowę w tej sprawie przedłużono o 25 lat, z możliwością prolongaty o kolejne pięć lat.

Moskwa odpłaciła za to Kijowowi udzieleniem 30-proc. zniżki na rosyjski gaz.

[komentarz retorsyjny]

*I tak się robi politykę. Tak prowadzi ją mocarstwo, a tak reaguje satelita. Pomarańczowa hucpa sprzed kilku lat skończyła się istic Becketowskim żalosnym skomleniem. Bez niezależnych elit, bez logicznie myślących polityków, potrafiących wykorzystywać słabości innego uczestnika gry i narzucać mu swoją wolę nie mamy co myśleć o spełnieniu jakiejkolwiek misji w tym rejonie świata. Geopolityka, durnie, geopolityka!*